

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew./3. Nr. 26226.../II

Pocztą polową 53

772053
24 czerwca 1921 r.

Do

Generalnej Adjutantury Nacz. Wodza

W ślad za pismem Ew./3 No. 19107/II. z dnia 28 kwietnia b.r.
posyła się uwagi Attachè Wojskowego w Wiedniu do memorjału b. Attachè
Wojskowego w Bernie rtm. Okdakowskiego, w sprawie ruchu komunistycznego
w A u s t r j i .-

1. załącznik.

Otrzymują: G.A.N.W. M.S. Wojsk. Oddział II.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA

L. dz. 7720 J3

Wpłynęło da. 25. VI 1921 roku

Wyszło da. 1921 roku

Za zgodność:

Szef Oddziału II.

Matuszewski m.p.

ppłk. p.d. Szt. Gen.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W WIEDNIU.

Wiedeń, dnia 19. maja 1921 r.

W sprawie ruchu komunistycznego w
Austrii. -

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w

Warszawie. -

W odpowiedzi na pismo z dnia 7. maja b.r. L.D/IV.1350 i załączony materiał p. Attaché wojskowego w Bernie, przesyłam następujące uwagi o ruchu komunistycznym w Austrii. - *<Nas attaché z Wiednia raportuje, że jest zdaniem*

1/Pan Attaché wojskowy w Bernie zbyt przecenia znaczenie misji bolszewickiej w Wiedniu. Nie ulega wątpliwości, że gdyby jej nie było, ruch komunistyczny przedstawiałby się bez porównania słabiej, niż obecnie, ale z drugiej strony, właśnie stan faktyczny sił komunistycznych w Wiedniu wykazuje, że nawet ta misja nie może wiele zdziałać. Muszę zaznaczyć, że agitacyjne środki pieniężne otrzymuje z Moskwy każda partja komunistyczna każdego kraju, a w Wiedniu jest tylko ta różnica, że te środki przechodzą przez misje. Prócz tego p. Attaché wojskowy zapomniał, że w Austrii partja komunistyczna prowadzona jest prawie zupełnie jawnie, że przeto wpływ misji bolszewickiej jest prawie zupełnie nie-znany. - *<Wiedniunian hi jest terrorizacja*

2/Pan Attaché wojskowy stwierdza, że Wiedeń jest centralą ruchu komunistycznego na całą Europę. Nie jest to słuszne. W każdym państwie, Niemcy, Francja, Włochy i t.d./istnieje oddzielna partja komunistyczna, jako niemiecka, francuska, włoska e.t.c., sekcja III międzynarodówki, zależna tylko i wyłącznie od tej ostatniej. Co się tyczy istotnych sił, to muszę stanowczo podkreślić, że każda, ale nieaustrijska, grupa może wykazać znaczniejszy wpływ polityczny i społeczny. Są to zbyt przekonujące dowody: w Austrii cała klasa robotnicza znajduje się niemał pod całkowitymi wpływami socjal-demokracji.

W najważniejsze środowisku przemysłowym, a zarazem w centrali działalności komunistów mianowicie w Wiedniu, grupa komunistyczna zdołała zdobyć z wielkim wysiłkiem zaledwie dwa i pół procent mandatów w Izbie robotników i pracowników; w przeszłorocznych wyborach do parlamentu, komuniści nie uzyskali ani jednego mandatu. Na zjeździe państwowym Rad robotniczych Austrii, na 122 socjal-demokratów było zaledwie 9 komunistów. Wreszcie tegoroczne manifestacje pierwszego maja, wykazały, że komuniści w Wiedniu /gdzie indziej przedstawia się to jeszcze dobitniej/ jest w porównaniu z socjał.-demokratami zaledwie mała garść. Obserwowałem sam pochód komunistów, i mogę dodać, że na kilka tysięcy uczestników - conajmniej trzy piąte stanowili chłopcy w wieku od 13-16 lat. -

3/Pozorna więc potęga komunistów w Wiedniu, opiera się na innych podstawach, niż te, które omówił pan Attaché wojskowy. Z jednej strony grupa komunistyczna w Austrii, składa się przede wszystkim z płatnych agitatorów /robotników-komunistów jest bardzo niewielu/, którzy mają dużo wolnego czasu i dlatego są w stanie prowadzić energiczną i hałaśliwą propagandę. Z drugiej strony zwykła metoda agitacji komunistycznej polega na tym, że wprost pewne żądania socjał-demokracji /np. w czasie strajku/ ogłaszają jako swoje postulaty. Stąd to zapewne pan Attaché wojskowy w Bernie osiągnął wrażenie, że strajki w Austrii wywołują komuniści. Oczywiście, te strajki, jak wszędzie, są zawsze komunistom na rękę, pozytywnie jednak nie dały im dotychczas żadnej korzyści, prócz właśnie możliwości agitacyjnej, jak już raz zaznaczałem, bezpłodnej w skutkach. -

Nie jest też słuszne to, co podkreślił pan Attaché wojskowy, jakoby miała być w Wiedniu silnie rozwinięta propaganda prasowa. Istotnie, prócz codziennej "Die rohte Fahne" i "der Abend" oraz tygodniowego "der Kommunismus", wydają komuniści jedno tylko pismo tygodniowe: "A Proletär" "Az Ember" nie jest komunistyczne, tylko lewych socjalist. więcej zbliżonych do tut. socjał.-demokracji; "Becsi Bagyar Hirlap" jest burżuazyjne-liberalne; pozostałe pisma, wymienione w memorjale Pana Attaché Wojskowego, nie wychodzą. Muszę ~~jednak~~

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Muszę jednak sprostować, że "Nową Dobę" /ukraińską/ wydawał Winiczenko, który jak wiadomo jest zdrajcą, czyste a więc moskiewskiego bolszewizmu. Ponadto "Nowa Doba" obecnie nie wychodzi jak również i "Swit" oraz "biuletyn".-

4/ Wobec powyższych uwag, jest rzeczą jasną, że Wiedeń nie jest centralą komunizmu na Europę; nie ma tu /jak sądzi Pan Attaché Wojskowy ani przedstawicieli komunistycznych wszystkich krajów, ani tembardziej pism we wszystkich językach. Są tylko wydawane, lub były wydawane pisma, przeznaczone dla tych krajów /Jak Polska, Węgry itd./, gdzie partje komunistyczne nie istnieją jawnie. Co się zaś tyczy organizacji, to opiera się ona, jak wszędzie, na znanych "jeczcejkach" bolszewickich, i niezuje żadnych odchyłeń od głównego schematu.-

5/ Wreszcie co do ilości komunistów w wojsku to informacje Pana Attaché Wojskowego nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Większość obecnej nielicznej siły zbrojnej stanowią socjal - demokraci. Co się zaś tyczy ilości karabinów /100 czy 120.000/ jaką rzekomo posiada grupa komunistyczna w Austrii, to sprawdzić tego nie mogę, w każdym jednak razie nie łączę z tem przewidywań Pana Attaché Wojskowego, co do rewolucji komunistycznej w Austrii, choćby z tego powodu, że ludzi, którzyby mogli wyzyskać ową broń jest zapewne nie więcej niż 1/10 ilości karabinów.-

WZ.

/podpis nieczytelny/

Radca Poselstwa.

Za zgodność odpisu:

